

Wyraz dumy

To kolejna odsłona ekspozycji przygotowanej przez Konstantina Akinszę, pierwotnie jako wybór (głównie) ze zbiorów Narodowego Muzeum Sztuki w Kijowie, pośpiesznie i w tajemnicy ewakuowanych po rosyjskiej napaści. Kurator prezentował ją już w kilku miastach Europy. Na łódzką edycję składają się dzieła z kilku ukraińskich kolekcji, a także ze zbiorów samego Muzeum Sztuki. Aby uniknąć nieporozumień, należy od razu podkreślić, że nie oglądamy wyłącznie dzieł Ukraińców, ale też twórczość artystów innych narodowości, którzy działali na terenie obecnej Ukrainy i ukraińska kultura miała na nich wpływ. Stąd prace Marka Włodarskiego (urodzonego we Lwowie polskiego artysty pochodzenia żydowskiego) czy Karola Hillera (łódzkiego Niemca, od 1917 roku studenta nowo powstałej Akademii Sztuk Pięknych w Kijowie). Bo artystyczna tożsamość to złożone zjawisko, a sprawa komplikuje się tym bardziej, że duch awangardy nakazywał uniwersalizację. Wystawa niby wskazuje na konkretne miejsce powstawania sztuki, ale organizatorzy już w tytule podkreślają, że tego rodzaju twórczość nie ma narodowości, stąd „modernizm w Ukrainie”, a nie „modernizm ukraiński”. To ważne rozróżnienie. Jakby nie było dość komplikacji, to początek XX wieku był w wielu miejscach Europy – również na terenie obecnej Ukrainy – okresem kształtowania sztuki narodowej właśnie.

Wystawę otwiera smukła, zgeometryzowana rzeźba, żeński akt z brązu (1914) autorstwa Alexandra Archipenki, Ukraińca urodzonego w Kijowie – jakby dla podkreślenia, kim był, bo przecież powszechnie uważa się go za przedstawiciela rosyjskiej awangardy.

Na drugim biegunie ekspozycji umieszczono szkic innego „rosyjskiego awangardysty”, Kazimierza Malewicza – Polaka urodzonego w Kijowie, wykładowcy w Kijowskim Instytucie Sztuki. A uroczym chichotem losu jest to, że na wystawie o modernizmie w Ukrainie znalazł się obraz kolejnego czołowego reprezentanta rosyjskiej awangardy, Rosjanina żydowskiego pochodzenia, El Lissitzky’ego. Jakby na przekór rosyjskiej mentalności kolonialnej, która ukraińskich (i polskich, i żydowskich) działających na ziemiach ukraińskich) twórców zaliczała do grona osobistości kultury rosyjskiej i jako takich przedstawiała ich światu. Z kolei sławną przedstawicielką modernizmu francuskiego jest reprezentowana na wystawie przez dwie akwarelki Sonia Delaunay – Żydówka urodzona i wychowana na terenie współczesnej Ukrainy.

Cały tekst Aleksandry TALAGI-NOWACKIEJ można przeczytać we wrześniowym numerze „Kalejdoskopu” 9/2025.